

Nie ocenizowano. Polska sztuka niezalezna lat 80. wystawa w Centrum Sztuki Wspolczesnej U-jazdowski.

Fotografowal obrazy i recenzje z wystawy sporzadzil Jan Rykle

Dlaczego fenomen sztuki niezaleznej lat 80tych jest tak istotny? W XX wieku sztuka stala sie instrumentem polityki kulturalnej pairstw totalitarnych, ale takze narzedziem do walki z pairstwami totalitarnymi pairstw o ustrojach demokratycznych. Jak to bywa na wojnie, z pola sztuki znikneli marszandzi, a zastapili ich komisarze i kuratorzy, bedacy w istocie oplacanymi przez wladze urzednikami. Dekada lat 80tych w polskiej sztuce pokazala, jak wyglada sztuka w oczach artystow. Sztuka pozbawiona nadzoru cenzuralnego, a przede wszystkim finansowego, ze strony organizacji o charakterze politycznym. Stala sie oknem w zamurowanym swiecie XX i XXI wieku. Bylo to nie tylko okno wolnosci osobistej. W sensie artystycznym bylo to okno na swiat autentycznej sztuki. To powoduje, ze sztuka tego okresu pozostaje aktualna takze dzisiaj. Sama wystawa, mimo ze obszerna, stanowi tylko ułamek ówczesnej aktywnosci artystycznej, wlasciwie ograniczajac sie do malarstwa sztalugowego artystow z Warszawy i Krakowa. Niewiele tez w tej ekspozycji jest dzieł artystek – jak pamietam dominowaly one w niezaleznej kulturze lat 80tych. Wystawa jest oparta na zbiorach muzealnych. W odniesieniu do Warszawy, jest to przede wszystkim Muzeum Warszawskiej Archidiecezji, z którego pochodzi jedna trzecia reprodukowanych prac. Kolejna jedna trzecia, to zbiory prywatne. Wielka tu zaslugą komisarza wystawy, Tadeusz Boruty, który siegnął do prac, które nigdy nie byly publicznie udostępniane. Pozostale zbiory pochodzą z muzeów w Bydgoszczy, Radomiu, Bytomiu oraz z warszawskiej Zachęty. Wielcy nieobecni, to Muzea Narodowe z Warszawy i Krakowa oraz gdairskie Muzeum Solidarnosci.

Na czym polega fenomen sztuki z tego okresu, ze musiala poza opresyjnym okresem lat 80tych byc, przez ponad 30 nastepnych lat wymazywana z polskiego obiegu artystycznego? Kiedyś, w latach 70tych, byłem na spotkaniu sekretarza KC PZPR od kultury Franciszka Kuduka z młodymi artystami. Zapamiętałem z tego spotkania jego hasło: możecie tworzyć wszystko, ale powinna to być sztuka optymistyczna. Działanie cenzury w późnym systemie komunistycznym nie polegało na eliminowaniu antysocjalistycznych haseł, ale na wyrwaniu sztuce przysłówiowych jaj. Wystawa: *Nie ocenizowano. Polska sztuka niezalezna lat80.* pokazuje, jak przeciwstawiono sie wtedy tym partyjnym wytycznym. Na wystawie jest niewiele prac bezposrednio, poprzez przekazywane treści, przeciwstawiających sie opresji stanu wojennego, natomiast przekazują one silne emocje. Dominują na wystawie mocne abstrakcje w stylu *action painting* starszego pokolenia, *nowa figuracja* pokolenia sredniego i *nowi dzicy* z ówczesnego młodego pokolenia. W rezultacie wystawa angazuje widza emocjonalnie, czego nie można powiedziec o wspolczesnych wystawach, nawet tych z nurtu społecznego, których jest to programowym zadaniem. Najciekawsze jest to, ze dzisiaj znacznie mniej przemawia do nas fabuła przedstawień, a bardziej intensywnosc przekazu, czyli bardziej forma, niz treść pokazywanych prac. Wynika z tego, ze zalozenia cenzury z lat 70tych nie zmienily się do dzisiaj, a sztuka niezalezna jest dzisiaj rownie niebezpieczna jak wtedy. Nie przypadkiem archiwum Janusz Boguckiego, chyba najwazniejszego z ówczesnych organizatorow sztuki niezaleznej, zostalo zniszczone w Instytucie Sztuki PAN, a archiwum Aleksandra Wojciechowskiego i Erazma Ciolka jest nieobecne w przestrzeni publicznej.

Ta wystawa jeszcze nie urzala swiata dziennego, ale juz wzbudila emocje. Stan wojenny i kilka lat po nim byly szczególnym okresem w polskiej sztuce. Oficjalne, państwowe miejsca wystaw byly bojkotowane. Powstalo mnóstwo niezaleznych punktow ekspozycjonowania wspolczesnej sztuki, czesto wystawy odbywaly sie w pracowniach artystow. W mojej pracy wystawialo okolo stu artystow, a uczestnikow spotkan mozna liczyc w tysiacach, które w tym czasie sie przez moją pracownię przewinelo. Dokumentację z tego okresu wydalem w 2010 roku i można ją zobaczyc w Internecie pod linkiem: www.sztukakrajobrazu.pl/kultura27lat.pdf. Po odyskaniu niepodleglosci organizatorzy oficjalnego zycia artystycznego starali sie ten ruch slumic, a wielu z niezaleznych artystow znalazlo sie na indeksie w galeriach, które wcześniej bojkotowali. Przemysław Kwiek nazywa ich artystami wykłętymi. Ponad 30 lat później krakowski artysta Tadeusz Boruta postanowil przypomniec ten masowy ruch artystyczny, organizując w Centrum Sztuki Wspolczesnej w Warszawie wystawę: *Nie ocenizowano. Polska sztuka niezalezna lat 80.*

Widac wyraznie, ze ta wystawa powstala wbrew oficjalnej polityce kulturalnej, która zamierzala sztuke z tego okresu skazac na zapomnienie. Jej uzupełnieniem jest równolegla wystawa obrazow Jaroslawa Modzelewskiego, czolowego przedstawiciela Grupy, czyli reprezentowanych na wystawie *nowych dzikich* (w czesci ilustracyjnej pokazuj jego prace z tej wystawy). Jak wspomnialem, jest to wystawa niemal wyłacznie obrazow sztalugowych. Aktywnosc artystyczna z tego okresu, poza malarstwem, nie jest wlasciwie na wystawie reprezentowana. Jak pamietam z lat 80tych w mojej pracy wykonywano wiele dział procesualnych, typu: akcje, performance, koncerty, teatr, sztuki walki etc. Obecna byla poezja konkretna i poezja śpiewana, film, fotografia, grafika warsztatowa, prace konceptualne etc. Wymieniano sie ulotkami, pismami i drukami podziemnymi – takze znaczkami i banknotami. Bardzo liczne byly rzezyby, instalacje i artefakty. Przede wszystkim jednak spotykano sie, pito herbatę i rozmawiano. Na wystawie w Centrum Sztuki Wspolczesnej pokazana jest tylko dokumentacja z wroclawskiej Pomaranczowej alternatywy, oraz akcji warszawskich: *Wystawy walizkowej* na murach cytadeli i *Znaku krzyza* z kościoła na Żytynie. Jak wspomnialem jest to niemal wyłacznie wystawa obrazow. Dokumentacja w przestrzeni muzealnej nie bardzo sie sprawdza, dlatego w materiale ilustracyjnym który ponizej przedstawiam, ograniczyłem sie do pokazania obrazow z lat 80tych. Są to pojedyncze przyklady – pokazalem tez dwa z pięciu moich obrazow na tej wystawie. Oprócz obrazow , pokaże instalacje Krzysztofa Bednarskiego, która otwiera wystawę i druga, Marka Kijowskiego, która ją zamyka. Zdjęcia robilem telefonem, stąd proponuję odwiedzenie wystawy i obejrzenie oryginałow.



Krzysztof M. Bednarski. La revolucion siamo Noi. 1986 Zachęta



Marek Kijewski. Rozmyślenia króla Zygmunta III na temat kobiety upadłej na ducha. 1987 CRP Orońsko

UzYTE W PODPISACH SKRÓTY, TO: CRP Orońsko – Centrum Rzezy Polskiej w Orońsku; Zachęta – Zachęta Narodowa Galeria Sztuki; MAWarszawa – Muzeum Archidiecezji Warszawa; MOBydgoszcz – Muzeum Okręgowe w Bydgoszczy; MRadom – Muzeum Jacka Malczewskiego w Radomiu; MNKraków – Muzeum Narodowe w Krakowie; MGBytom – Muzeum Górnośląskie w Bytomiu;



Jacek Sempoliński. Mięćmierz/Wisła. 1989



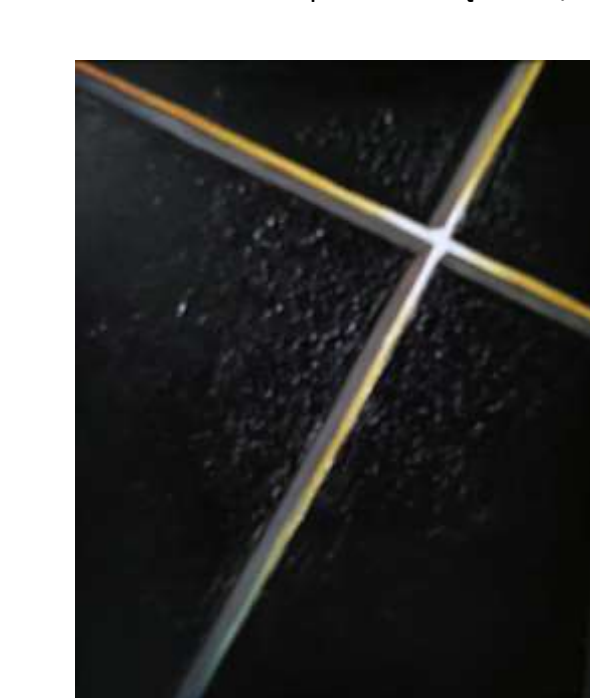
Maja Kwiatkowska. Obraz. Znaki. 1985 MAWarszawa



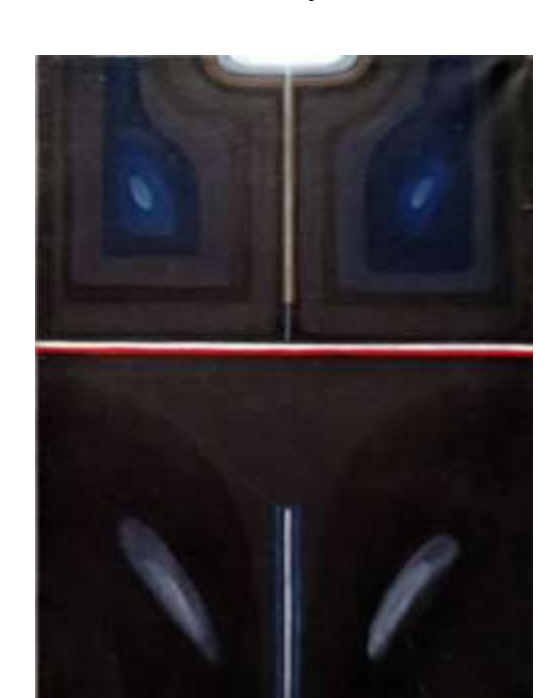
Jan Dziędziara. Zbity – kompozycja abstrakcyjna. 1986/87 MAWarszawa



Bogdan Kraśniewski. Z cyklu Ku światłu. 1987/88 MOBydgoszcz



Jerzy Puciata. Światło Znaku Krzyża 3/85. 1985 MRadom



Teresa Stankiewicz. Flaga. 1981. MAWarszawa



Tomasz Tatarczyk. Stos. 1987



Jerzy Kalina. Czarna Madonna. 1984 MRadom



Jacek Siennicki. Czaszka. 1988



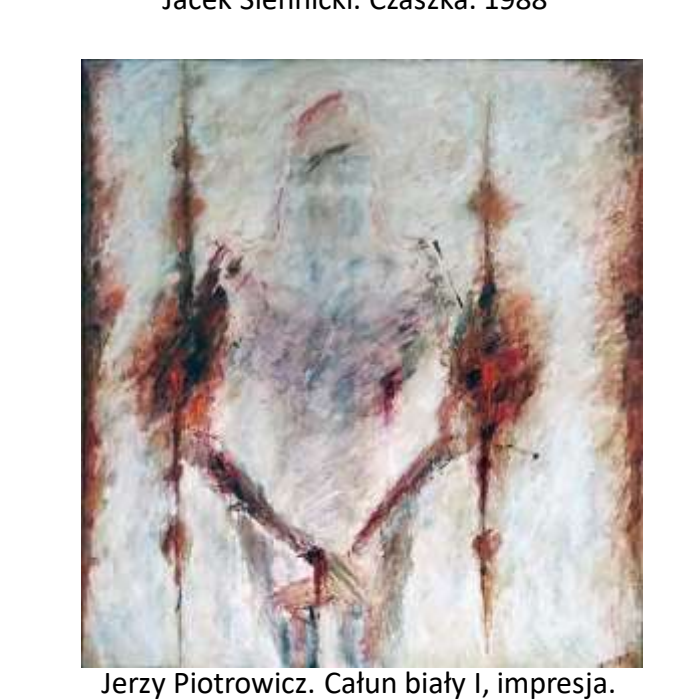
Tadeusz Brzozowski. Kraszuarka. 1983



Jerzy Tchórzewski. Ukrzyżowanie (pamięci ks. Jerzego Popiełuski). 1983. MAWarszawa



Grzegorz Bańdarski. Tron II z cyklu Poruszenie z postacią ekstazy. 1987 MNKraków



Jerzy Piotrowicz. Całun biały I, impresja. 1984. MAWarszawa



Teresa Rudowicz. Ukrzyżowanie. 1986



Ireneusz Walczak. Zrost – bezimienny. 1989



Andrzej Zwierchowski. Judyta i Holofernes. 1985



Eugeniusz Mucha. Siewca. 1987



Leszek Sobocki. Stafarz I z cyklu Graffiti polskie. 1986 Muzeum Historyczne Miasta Krakowa



Jacek Waltoś. Złe świecenie (Samocieni). 1983



Stanisław Sobolewski. Thanatos. 1984



Zbysław Grzywacz. Pomoc. 1982



Halina Eysymont. Matka. Syn. 1985 MAWarszawa



Maria Anto. Dyptyk: Modlitwa polska I i II. 1984. MAWarszawa



Jerzy Medyński. Znaki i znaczki polskie. 1986 MRadom



Marek Sapetto. Egzorcyzmy. 1983 Zachęta



Wiesław Szamborski. 3.5.31.6.10.11. 1982 MAWarszawa



Janusz Kaczmarski. Bez tytułu (Książd Jerzy). 1984 MAWarszawa



Stanisław Rodziński. Zbity. 1988. MAWarszawa



Tadeusz Boruta. Małżeństwo (wg Portretu małżonków Arnolfinich Jana van Eycka). 1985



Maciej Bieniasz. Chleb. 1987 MA Katowice



Aldona Mickiewicz. Wybebeszona. 1987



Marian Kępiński. Sacrum. 1984. MAWarszawa



Jan Rykle. Zielona wrona. 1984 MAWarszawa



Jan Rykle. Cudzoziemiec. 1987 MAWarszawa



Ryszard Woźniak. Kuszenie Jezusa. 1987 MOBydgoszcz



Piotr Młodzieńiec. Strajk (maj 1988). 1988 Zachęta



Jacek Sroka. Więzienie w Pińczowie. 1987



Jarosław Modzelewski. Morze i wiatr. 1989 MGBytom



Paweł Kowalewski. Litwo ojczyzno moja. 1988 MGBytom



Włodzimierz Pawlak. Wilki. 1985 MOBydgoszcz

Aneks Zanim wystawa została otwarta, spotkała się z protestami części artystów (Jan Dobkowski, Józef Robakowski, Andrzej Bielański, Grupa Luxus, Eugeniusz Minciel, Marek Sobczyk i spadkobierczyni dorobku Leszka Knafliewskiego) [cyt. Za Szum, 04.04.2022] i ichym bojkotem części pracowników CSW. W rezultacie zamiast początkowych 63 artystów, a później 57 artystów, w wystawie nie znalazło miejsca osiemu artystów (Andrzej Bielański, Jan Dobkowski, Eugeniusz Get-Stankiewicz, Roman Kalarus, Leszek Knaflowski, Eugeniusz Minciel, Eugeniusz Skorwider, Marek Sobczyk). Jak podaje CSW, w wystawie weźmie udział 60 artystów, bo w miejsce usuniętych dodano jedenastu artystów (Krzysztof Bednarski, Stefan Gierowski, Grzegorz Królikiewicz, Antoni Możejko, Grzegorz Pabel, Janusz Petrykowski, Jerzy Piotrowicz, Teresa Stankiewicz, Bożena Sienicka, Krzysztof Tchórzewski, Andrzej Wajda). Dodano głównie artystów z Warszawy, pokazanych przede wszystkim w dokumentacji z akcji prowadzonych w kościele przy ulicy Żytynie i wystaw walizkowej na murach cytadeli. Przy okazji wystawy siegnięto do zasobów muzealnych, przede wszystkim do zbiorów Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, gdzie znalazła sie kolekcja Teresy i Zdzisława Knobów oraz oparte na darowiznach zbiory zorganizowane przez Danutę Wróblewską-Frączak, która w latach 1983-1989 kierowała Działem Sztuki Współczesnej Muzeum Archidiecezji Warszawskiej. Te obserne, pochodzące z darowizn zbiory były w tak złym stanie, że wymagały komory gazowej w celu ich odgrzybnienia.